



tekst

**KS. TOMASZ  
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

**N**iedziela Miłosierdzia Bożego to patronalne święto Caritas. Ta kościelna organizacja jest narzędziem ułatwiającym nam, ludziom, którzy doświadczamy miłosierdzia Bożego, próby okazywania miłosierdzia sobie nawzajem. Dziś nie prezentujemy statystyk obrazujących dokonania naszej diecezjalnej Caritas, ani nie opisujemy jej dotychczasowych inicjatyw. Dziś zapraszamy, aby włączyć się w kolejne dzieło. W skali kraju, a nawet diecezji to pewnie drobiazg. Ale dla ludzi, którzy stracili dom (poniżej), to ogromnie ważne.

Zespół Muzyki Sakralnej „Lumen” **przywiózł do nas orędzie św. Faustyny Kowalskiej.** Artystów zaprosiły parafie w Torzymiu i Głogowie.

**P**ierwszy koncert odbył się w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Torzymiu 5 kwietnia o godz. 15.00. – To godzina Bożego Miłosierdzia. Dobry czas na przyjęcie orędzia św. Faustyny – mówił proboszcz ks. Edward Różański. Pomysł na oratorium powstał kilka lat temu. – Kiedyś usiadłem z s. Faustyną na jednej ławeczce i pogadaliśmy sobie – opowiada kompozytor Zbigniew Małkowicz. – Tworząc oratorium, wykorzystałem jej poezję. To bardzo proste teksty, czasem nawet nieporadne czy z błędami, ale odsłaniają cudowny i prawdziwy świat. A ja wykorzystałem je i wypowiedziałem w sposób, w jaki najlepiej umiem, czyli przez



**Orędzie miłosierdzia Bożego wyśpiewali w Torzymiu m.in. soliści Janusz Szrom i Aleksandra Małkowicz**

muzykę – dodaje. Podczas koncertu w Torzymiu zespół „Lumen” wystąpił razem z chórem „Halka” z Barlinka, dziecięcym chórem „Śpiewogra” z Boczowa i zespołem wokalnym „Greghesca” z Torzymia. Artystami dyrygował Jarosław Lipke.

Pop-oratorium będzie można jeszcze usłyszeć w samą Niedzielę Miłosierdzia 19 kwietnia w Głogowie. Koncerty odbędą się o godz. 15.00 w kościele pw. Miłosierdzia Bożego, a o godz. 19.30 w kościele pw. NMP Królowej Polski. **Magdalena Koziół**

## Przeszedł ogień, przyjdzie pomoc



**CZASŁAWIE, 31 MARCA. Pilnie potrzebne są wszelkie materiały budowlane. Bezrobotna Marianna Guzy z bratem Henrykiem Sienickim w spalonym domu**

**O**budziłam się przed czwartą rano i zobaczyłam płomień odbijający się naprzeciw na oborze. Wstałam i zrozumiałem, że to nasz dom się pali. Powiedziałam do syna: „Obudź babcię”. Zaraz wybiegliśmy na podwórko. Dzięki Bogu nikomu nic się nie stało – relacjonuje zdarzenie z 28 marca Marianna Guzy z Czasławia (parafia Ługi). Rodzina ze spalonego domu bardzo szybko otrzymała pierwszą pomoc: od gminy zastępcze mieszkanie w miejscowej świetlicy, a od diecezjalnej Caritas najpotrzebniejsze rzeczy. – Spróbujemy zdobyć materiały do odbudowy domu, tak jak w przypadku innych pogorzalców, którym dotychczas pomagaliśmy – wyjaśnia ks. Marek Kidoń, dyrektor diecezjalnej Caritas. W sprawie pomocy dla państwa Guzy można dzwonić do diecezjalnej Caritas (tel. 068 415 2001). ■

MACDALENA KOZIÓŁ

## Więzienny Wielki Poniedziałek



Jeden z pensjonariuszy głogowskiego Zakładu Karnego przekazuje w darze bp. Stefanowi Regmuntowi wykonaną własnoręcznie płaskorzeźbę

**GŁOGÓW–GORZÓW WLKP.** Bp Stefan Regmunt odwiedził 6 kwietnia więźniów w głogowskim Zakładzie Karnym. – Odbieramy tu zasłużoną karę. Chcemy odpokutować za nasze grzechy i autentycznie żyć z Panem Bogiem – mówili biskupowi więźniowie. Skazani

wyjaśnili, że uczestniczą regularnie we Mszach świętych, mają możliwość korzystania z sakramentu spowiedzi, wyjeżdżają też ze swym kapłanem ks. Sebastianem Kluwakiem na pielgrzymki, m.in. do Rokitna, Paradyża czy Lichenia. Podczas spotkania

jeden z więźniów zaprezentował również skomponowane przez siebie utwory. Bp Stefan Regmunt podkreślał natomiast, że chce przede wszystkim złożyć życzenia i pobłogosławić skazanych na szczęśliwe zakończenie kar i ich powrót do domów. – Nikt z nas nie może zmarnować swojego życia. Róbcie wszystko, by wasze życie wydało dobre owoce – mówił, przypominając hasło tegorocznego roku duszpasterskiego „Otoczmy troską życie”. Spotkanie zakończyła wspólna modlitwa z więźniami, pracownikami ZK i przedstawicielami głogowskiego duchowieństwa.

Tego samego dnia Zakład Karny odwiedził także bp Paweł Socha. W Gorzowie Wlkp. spotkał się z osadzonymi i personelem oraz udzielił bierzmowania 14 pensjonariuszom placówki penitencjarnej, której kapłanem jest ks. Władysław Tasiar, proboszcz parafii w Wawrowie. **mk**

## „Jan Paweł II – nauczyciel wolności”

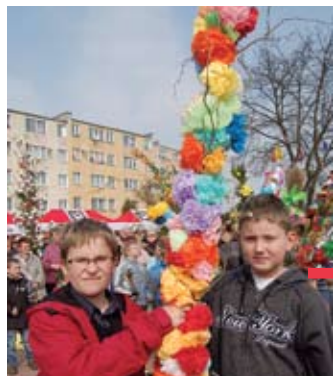


– Bibliografia wymagana do konkursu nie była najłatwiejsza, bo obejmowała np. encyklikę Jana Pawła II „Redemptor hominis” czy konstytucję „Gaudium et spes” – twierdzi laureat konkursu Jarosław Łapuch

**GŁOGÓW.** Tak brzmiał temat VIII Głogowskiego Konkursu Papińskiego, który tradycyjnie już dla gimnazjalistów zorganizował Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Pawła II w Głogowie. Laureatem edycji testowej, najważniejszej części konkursu, został Jarosław Łapuch z głogowskiego Gimnazjum nr 5. – Bardzo interesuję się teologią, nauczaniem Papieża i Soboru Watykańskiego II – mówi zwycięzca. – Myślę o tym, żeby zostać księdzem, dlatego mnie to fascynuje – dodaje. Natomiast w edycji plastycznej I miejsce zajęła Monika Hałoń z głogowskiego ekonomika, a w literackiej zwyciężył Mateusz Kwapien, który otrzymał też specjalne wyróżnienie dla dobrze zapowiadającego się poety. **xtg**

## Pierwszy Jarmark Koguci

**SULĘCIN.** Wspólnymi siłami dekanatu Sulęcina, Urzędu Miejskiego i Sulęcińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zorganizowano w Niedzielę Palmową I Sulęciński Jarmark Koguci. Jarmark rozpoczęła Msza św. w kościele pw. św. Mikołaja i przemarsz z palmami na miejski rynek. Imprezie towarzyszył organizowany od wielu lat przez parafię pw. św. Henryka konkurs palm. W tym roku najpiękniejszą palmę zrobili Justyna Rosowska z Sulęcina i Szymon



Cieciura z Glisna, zaś laur za najdłuższą palmę leżącą (8,40 m) odebrały dzieci ze świetlicy Caritas. Były też konkursy na pisanek, mazurek i sernik świąteczny. Można było tu nabyć także rękodzieła świąteczne, zagrać na loterii parafialnego zespołu Caritas oraz spróbować żurku. **mk**

Najdłuższą palmę stojącą (4,70 m) wykonali Jakub Heliński i Kacper Trościanka z Sulęcina

## Wielkanocne jaja

**KOZUCHÓW.** Konkurs plastyczny „Wielkanocne jaja” zakończono jeszcze przed świętami w Ośrodku Kultury i Sportu „Zamek”. Z ponad kilkudziesięciu prac wyłoniono kilkunastu laureatów i wyróżnionych w trzech kategoriach wiekowych. Wśród najmłodszych zwyciężyła Joanna Nowak z Kozuchowa, w kategorii uczniów powyżej klasy III pierwsze miejsce zajęła Klaudia Kuźma z Mirocina Dolnego, a w kategorii gimnazjalistów Justyna Gieron z Kozuchowa. **mk**



Jedni z najmłodszych finalistów: (od prawej) Kacper Bajorek (miejsce III) i Kacper Niedźwiedź (wyróżnienie) z Mirocina Dolnego

Nasza diecezja była jedną z pierwszych w Polsce, w których publicznie zaczęto obchodzić święto Miłosierdzia Bożego.

Niedziela Miłosierdzia

# Nadzieja dla świata

Pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia Bożego. Zdecydował o tym Jan Paweł II w 2000 roku. Tak wypełniły się słowa Pana Jezusa, które św. Faustyna Kowalska zapisała w swym „Dzienniczku”: „Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym (...) wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego, która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar”.

ARCHIWUM ZGROMADZENIA SIOSTR JEZUSA MIŁOSIERNEGO W GORZOWIE WLKP.



Diecezjalna pielgrzymka do Rzymu w 1989 r. Kopię obrazu Andrzeja Kurzewskiego ofiarowano Janowi Pawłowi II. Oryginał dziś wisi w kaplicy Domu Nowicjackiego Sióstr Jezusa Miłosiernego w Bledzewie

## Dzieło ks. Sopočki

Treść tego święta wiąże się z obrazem Miłosierdzia Bożego, o którego namalowanie sam Pan Jezus polecił postarać się św. Faustynie. Miała ona świadomość, że jej powołaniem jest przekazać i wypełnić wolę Bożą. Czyniła to, poddając się prowadzeniu bł. ks. Michała Sopočki. To on przyczynił się do namalowania pierwszego obrazu Jezusa Miłosiernego. Było to w 1934 r. w Wilnie, gdzie obraz znajduje się do dziś. Bł. ks. Sopoćko jeszcze za życia św. Faustyny, w 1936 roku, wydał pierwszą publikację o Miłosierdziu Bożym i rozesłał tę broszurkę biskupom polskim. W następnych latach wciąż starał się o ustanowienie święta Bożego Miłosierdzia. Pisał na ten temat wiele artykułów, wydał pierwszy obrazek Jezusa Miłosiernego z modlitwami zaczerpniętymi z „Dzienniczka”, ułożył Litanię do Miłosierdzia Bożego, a w 1938 roku napisał list do biskupów polskich z prośbą o zatwierdzenie święta Bożego Miłosierdzia. W tej sprawie udał się także do Rzymu, gdzie jednak spotkał się z obojętnością. Po śmierci s. Faustyny nadal głosił kazania, drukował obrazki z Koronką do Bożego Miłosierdzia i publikował artykuły. W 1951 r. udał się do wszystkich biskupów polskich, przedstawiając im memoriał w tej

sprawie, a w 1972 r. wystosował prośbę do kard. S. Wyszyńskiego o ustanowienie tego święta. Otrzymał jednak odpowiedź odmowną. Uroczystych obchodów święta nie doczekała ani św. Faustyna, ani bł. ks. Michał. Ale ufność apostołów Bożego Miłosierdzia wydała owoce. Jedne z pierwszych zobaczyła diecezja gorzowska.

## Dekret o Miłosierdziu

22 lutego 1988 r. bp Józef Michalik, ówczesny biskup gorzowski, wydał dekret, w którym pisał: „Biorąc pod uwagę napływające z diecezji prośby wiernych oraz szerzący się kult Miłosierdzia Bożego, szczególnie ożywiony i ukierunkowany encykliką Ojca Świętego Jana Pawła II „Dives in misericordia”, a także związki tego kultu z tutejszą diecezją, na której terenie znajduje się dom generalny sióstr Jezusa Miłosiernego – zgromadzenia założonego przez Czciwego Ojca Michała Sopoćkę, niniejszym dekretem zarządzam i zachęcam, aby – poczynając od obecnego roku – w II niedzielę wielkanocną (...) uczczono Święto Miłosierdzia Bożego, wyrastające z tajemnicy Męki i Zmartwychwstania Pańskiego, a jasniejące nadzieją dla grzesznego świata...”. Tego samego roku 10 kwietnia w diecezji gorzowskiej

pierwszy raz uroczysto obchodzono święto Bożego Miłosierdzia. Bp Michalik odprawił w gorzowskiej kaplicy domu generalnego Mszę św. ku czci Bożego Miłosierdzia i poświęcił obraz Jezusa Miłosiernego

namalowany przez Andrzeja Kurzewskiego. Rok później podczas diecezjalnej pielgrzymki do Rzymu kopię tego obrazu otrzymał w darze Jan Paweł II.

S. Dominika Steć ZSJM

komentarz

S. DOMINIKA STEĆ

Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego,  
Gorzów Wlkp.

## Ziemia wyróżniona

Diecezja gorzowska w planach Bożych była szczególnie wyróżniona. Myślibórz – miejsce z wizji św. Faustyny, gdzie miała założyć klasztor nowego zgromadzenia – należał do 1972 r. właśnie do tej diecezji. A choć dziś należy do diecezji szczecińsko-kamieńskiej, kult Bożego Miłosierdzia zakorzenił się na ziemi gorzowskiej nieodwołalnie. W Gorzowie pozostał Dom Generalny Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. Stąd siostry wyprasały Boże miłosierdzie dla całej diecezji i czyniła to do dzisiaj.

W tym roku obchodzimy święto Miłosierdzia Bożego w duchu wdzięczności za dar beatyfikacji ks. Michała Sopočki. Oby pozostało dla nas aktualne przesłanie ówczesnego biskupa gorzowskiego, a dziś metropolity przemyskiego abp. Józefa Michalika: „Niech Bóg, bogaty w swoim miłosierdziu, obdarzy swoimi łaskami całą diecezję, szczególnie czcicieli Jego Miłosierdzia, upraszających dla całego świata odrodzenie ducha”.

## Z sąsiedniej strony

# To moja droga

**Z s. Felicytas Garbas z Neuzelle o kontaktach z Polakami i pracy w niemieckiej parafii rozmawia Magdalena Kozieł.**

**MAGDALENA KOZIEŁ:** Jak to w końcu jest? Jest Siostra Polką czy Niemką?

**S. FELICYTAS:** – Jestem Niemką, ale urodziłam się w 1942 r. w Polsce, w Bytomiu-Szombierkach na Górnym Śląsku. Wyjechałam do Niemiec z rodzicami dopiero w wieku szesnastu lat. Przenieśliśmy się do Saarlandu przy francuskiej granicy. Ale w Bytomiu skończyłam jeszcze polską szkołę, dlatego mówię po polsku.

**Jak to się stało, że została Siostra zakonnicą?**

– Zawsze mówiłam, że albo będę siostrą zakonną, albo wyjdę za mąż i będę miała dużo dzieci. Ale na poważnie to poszłam do klasztoru, bo czułam, że Bóg mnie woła. Jestem już 46 lat w klasztorze, a mam 66 lat. Poznałam siostry już w Niemczech w czasie dalszej nauki. To była po prostu moja droga...

**Często mówi Siostra po polsku?**

– Właściwie nie. Po polsku słucham radia. Na przykład odbieram tu w Neuzelle Radio Maryja. Słucham w nim Mszy św., homilii czy konferencji. A po polsku mówię wtedy, gdy odwiedzam siostry betanki w parafii pw. Trójcy Świętej w Gubinie. Raz one przyjeżdżają do mnie, raz ja jadę do nich. Mam z nimi bardzo dobry kontakt. Spotykamy się regularnie raz w miesiącu. Właściwie nawiązałam z nimi kontakt od razu, jak tu przyjechałam. Namówił mnie ks. Uwe Aschennbrer, proboszcz z Guben. Powiedział:



**Siostra Felicytas Garbas ze Zgromadzenia Ubogich Służebnic Jezusa Chrystusa od 1993 roku pracuje w parafii w Neuzelle, 16 km od Gubina**

„Siostra zna polski, musi więc siostra z tego skorzystać i nawiązać kontakt z polskimi siostrami”. Tak się zaczęło. Nawet razem z siostrami wyjeżdżam na wakacje. Taka wspólnota jest bardzo ważna. Zwłaszcza teraz, gdy jestem tu sama. Wcześniej byliśmy tu, w Neuzelle, we trzy, ale jedna z sióstr zmarła, a druga została przeniesiona. Ja też stąd niedługo wyjeżdżam. W Neuzelle jestem tylko do końca lipca i będę przeniesiona do Centrum Pedagogiki Specjalnej w Rüdeshheim. Poza tym mam też stały kontakt z ks. Zygmuntem Zapaśnikiem, ojcem duchownym z seminarium w Paradyżu.

**Ciężko chyba po szesnastu latach opuszczać Neuzelle?**

– Przede wszystkim martwię się o swoich podopiecznych. Zastanawiam się, kto będzie ich odwiedzał. Moim zadaniem

tutaj była właśnie opieka nad chorymi i starszymi osobami, które nie mogą już chodzić do kościoła. Odwiedzam je między innymi w siedmiu wioskach. Rozmawiam z nimi i modlimy się wspólnie. To jest dla nich bardzo ważne. Dzisiaj jedna z moich podopiecznych właśnie mi powiedziała: „Siostro, mnie jest taki żal, że siostra wyjeżdża. My tak zawsze czekamy, żeby siostra do nas przyszła”. Mam takich podopiecznych bardzo dużo. Odwiedzam też szpitale w Guben i Beskow. Mam pod opieką również pięć domów seniora i jeden szpital dla psychicznie chorych. Każdego dnia idę w inne miejsca. Niekiedy odwiedzam też ludzi niewierzących. Oni również potrzebują rozmowy i obecności.

**Nie ma żadnej grupy w parafii, która chciałaby przejąć Siostry obowiązki?**

– Zobaczymy, jak to będzie. Jeszcze jesteśmy na etapie szukania rozwiązań.

**Opiekuje się Siostra też młodymi w parafii...**

– Tak, mamy tu na przykład spotkania z Biblią. To naprawdę bardzo dobry czas dla nas. To wspaniali młodzi ludzie. Mamy dobry kontakt.

**Zostawiając Neuzelle, czego Siostra życzy tutejszym katolikom?**

– Przede wszystkim, żeby radzili sobie tak jak do tej pory. Mam nadzieję, że może będą tu jeszcze posługiwały jakieś siostry. Raczej nie z naszego zgromadzenia, bo nie mamy nowych powołań. Obecnie mamy tylko jedną nowicjuszkę. Reszta to starsze siostry. A tu naprawdę ludzie szanują zakonnice i to, co one robią. Chciałabym, by parafianie w Neuzelle po prostu dalej tworzyli dobrą wspólnotę wierzących. Bo tu jak ktoś wierzy, to wierzy naprawdę.

## zapowiedzi

## Święconka dla nauczycieli

Duszpasterstwo nauczycieli rejonu zielonogórskiego zaprasza **20 kwietnia** pedagogów i pracowników oświaty na spotkanie wielkanocne w skansenie w Ochli. Początek o godz. **18.30**. Informacje – tel. 608 580 496.

## Temat: Cierpienie

Katolickie Koło Studentów PAIS i Duszpasterstwo Akademickie „Stodoła” zapraszają **27 kwietnia** na konferencję „Dylematy interpretacji ludzkiego cierpienia” z okazji 25. rocznicy encykliki „Salvifici dolores”. Początek godz. **9.00** w auli C Uniwersytetu Zielonogórskiego (ul. Wojska Polskiego).

## Peregrynacja krzyża

Peregrynacja krzyża Świątowych Dni Młodzieży z okazji 25. rocznicy przekazania krzyża młodzieży przez Jana Pawła II odbędzie się w naszej diecezji w kościele pw. Ducha Świętego w Zielonej Górze.

**Plan spotkania:**

■ **30 kwietnia:** godz. **17.45** – przyjęcie krzyża i Msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta; godz. **19.30** – szowanie modlitewne; godz. **21.00** – Apel Jasnogórski; godz. **21.30** – spotkanie przy pomniku Jana Pawła II oraz refleksja słowno-muzyczna „Pozwólcie mi odejść do domu Ojca”; godz. **22.30** – modlitwa o beatyfikację Jana Pawła II.

■ **1 maja:** godz. **8.30** – Msza św. na zakończenie peregrynacji.

## Sesja o Madonnie

Instytut im. Edyty Stein w Zielonej Górze zaprasza na sesję z okazji 20. rocznicy koronacji obrazu MB Rokitniańskiej. **24 kwietnia** w Bibliotece Wojewódzkiej w Zielonej Górze z wykładami wystąpią: ks. dr Dariusz Śmierczalski-Wachocz (Uniwersytet Szczeciński), dr Tadeusz Dzwonkowski (Archiwum Państwowe w Zielonej Górze), Marek Jurek (Marszałek Sejmu RP), ks. Andrzej Ignatowicz (IFT Zielenka Góra), ks. dr Aleksander Radecki (PWT Wrocław). Początek: godz. **10.00**.

Obraz Jezusa Miłosiernego odwiedzał parafian

## Nasze rodzinne rekolekcje

**Czy peregrynacja obrazu to przestarzała forma duszpasterstwa?**

– Wcale nie – zapewniają wierni z parafii w Kłodawie.

Ponad rok temu w kłodawskim kościele zawisł obraz Jezusa Miłosiernego. Namalował go tułszy artysta Bogusław Jagiełło. Na tym się jednak nie skończyło. 11 marca tego roku, zaraz po rekolekcjach parafialnych, rozpoczęła się peregrynacja kopii tego obrazu we wszystkich miejscowościach parafii. Z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego wierni otrzymywali książeczkę z tekstami modlitw i fragmentami „Dzienniczka” s. Faustyny Kowalskiej. Ta propozycja duszpasterska to, zdaniem proboszcza ks. Tadeusza Stachury,



KRZYSZTOF KRÓL

**Niedziela Miłosierdzia kończy tegoroczną peregrynację. Na zdjęciu: rodziny państwa Bobryków i Orbików z Kłodawy**

odpowiedź na znaki czasu. – Kondycja ludzka jest słaba, a najlepszym antidotum na naszą grzeszność jest właśnie Boże Miłosierdzie. Zresztą, Jan Paweł II prosił szczególnie Polaków, aby przekazywać

to orędzie Bożego Miłosierdzia – zauważa proboszcz. – Taka peregrynacja będzie co roku podczas Wielkiego Postu – zapowiada.

W Santocku i Łośnie, gdzie ludzie dobrze się znają, obraz

wędrował z domu do domu. W Kłodawie i Chwałęcicach, gdzie jest sporo nowych mieszkańców, była lista, na którą zapisywały się osoby chętne do przyjęcia obrazu, przekazywanego codziennie podczas Mszy św.

Doroła i Piotr Bobrykowie z Kłodawy mają trójkę dzieci. Obraz w domu mieli pod koniec marca. – Każda inicjatywa, która także poza Mszą św. zbliża do Boga, jest właściwa – mówi pan Piotr. Modlili się w gronie rodziny i z sąsiadami Krystyną i Andrzejem Orbikami, którzy mają sześcioro dzieci. – To zaproszenie Pana Boga do domu. We współczesnym zabieganiu taki impuls do spojrzenia na Boże Miłosierdzie jest potrzebny – zauważa pan Andrzej. – To też mobilizacja dla całej rodziny, aby wspólnie uklęknąć i pomodlić się. To nasze rodzinne rekolekcje – dodaje jego żona.

**Krzysztof Król**

Niedziela Biblijna rozpoczyna Tydzień Biblijny

## Najlepsza szkoła i pomoc

Z biblistą **ks. dr. Andrzejem Oczachowskim** rozmawia Krzysztof Król.

**KRZYSZTOF KRÓL: W Polsce 26 kwietnia pierwszy raz obchodzona będzie Niedziela Biblijna...**

**Ks. Andrzej Oczachowski:** – W programie duszpasterskim ustalono ją na trzecią Niedzielę Wielkanocną. To odpowiedź na postulaty synodu biskupów, obradujących w ubiegłym roku w Watykanie nad miejscem Słowa Bożego w życiu i misji Kościoła. Jednym z wniosków synodu było potwierdzenie obaw o słabą znajomość Pisma Świętego przez chrześcijan. To prowadzi do osłabienia więzi z Chrystusem, zgodnie ze słowami św. Hieronima: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”. Ale to nie Biblia jest celem życia chrześcijańskiego, lecz osobiste



KRZYSZTOF KRÓL

**Ks. dr. Andrzej Oczachowski wykłada przedmioty biblijne w Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu i w Instytucie im. E. Stein w Zielonej Górze**

spotkanie z Jezusem Chrystusem. Biblia ma w tym pomóc.

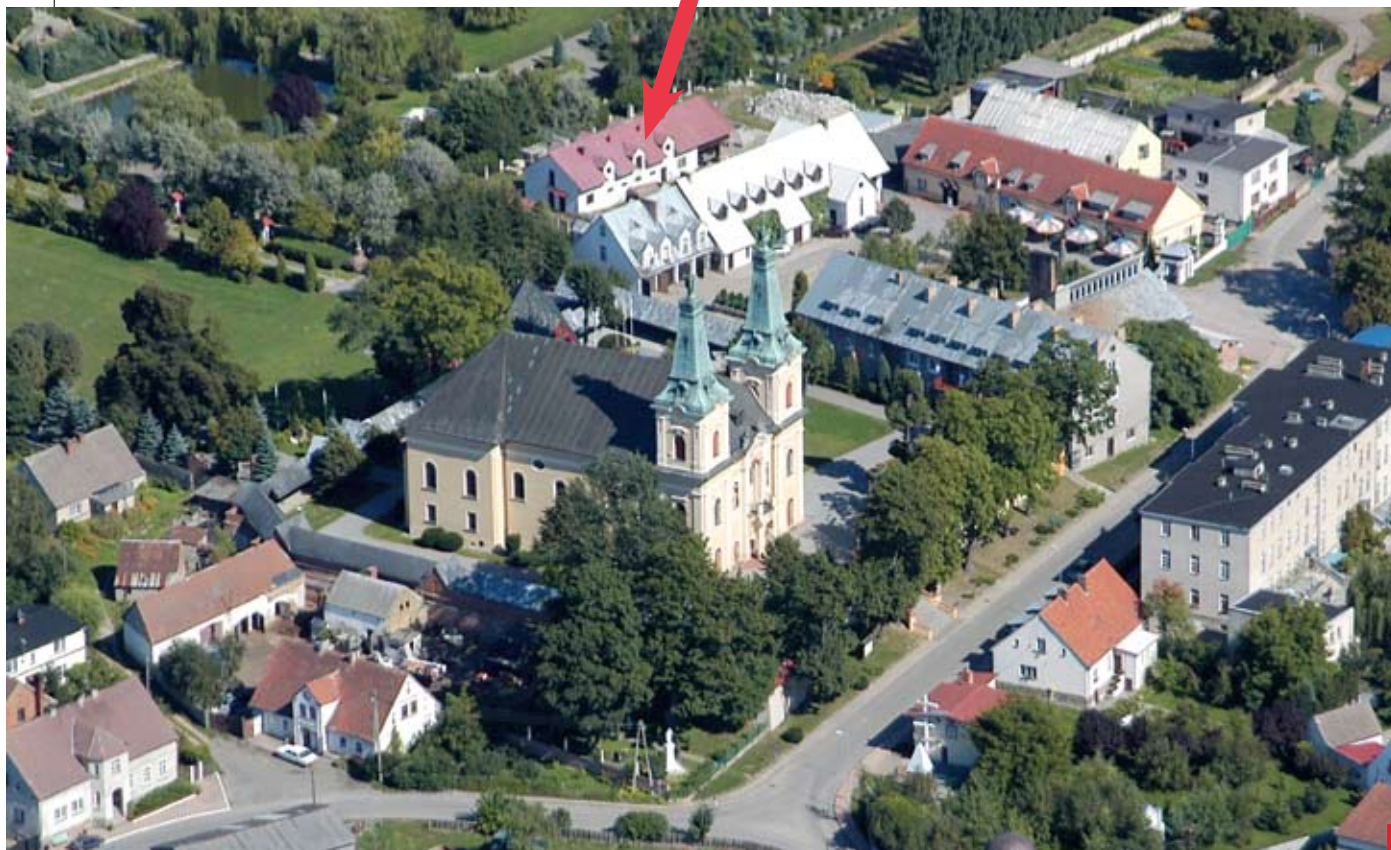
**Ta niedziela zaczyna Tydzień Biblijny. Jakie są cele tej inicjatywy „Dzień Biblijny im. Jana Pawła II”?**

– Budzenie świadomości i zachęcanie do czytania Biblii. Jeśli duszpasterz, katecheta, lider grupy parafialnej korzysta z Biblii i do niej odsyła, to bardzo dobrze. Może w Tygodniu Biblijnym warto zwrócić uwagę na pierwszy ołtarz Mszy św.,

ołtarz słowa? To z niego korzystamy, zanim przystąpimy do ołtarza ofiary. Wydaje się, że słowa Ewangelii i czytań poprzedzających winny być traktowane na równi ze słowami konsekracji chleba i wina. A w grupach parafialnych korzystanie z Biblii jako księgi modlitwy prowadzić może do jeszcze lepszej modlitwy osobistej – medytacji Słowa Bożego. Jako chrześcijanie mamy się uczyć wsłuchiwać w to, co do nas mówi Pan Bóg.

**A jaką pomoc otrzymają w Tygodniu Biblijnym duszpasterze, katecheci i liderzy grup?**

– Przygotowano materiały do katechezy, homilii czy zorganizowania nabożeństwa słowa Bożego z intronizacją Biblii. Zaplanowano kazania i nabożeństwa w gorzowskiej katedrze, spotkania z uczniami szkół katolickich w Zielonej Górze, a także liturgię słowa Bożego w seminarium w Paradyżu. ■



ZBIGNIEW TOMCZAK

# Jak tu będzie?

## ROKITNO.

– Przyszłość tego miejsca jest jak nigdy optymistyczna – uważa ks. Tadeusz Kondracki, kustosz diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej.

tekst i zdjęcia

**Ks. TOMASZ GIERASIMCZYK**

tgierasimczyk@goscniezielny.pl

**S**anktuarium w Rokitnie rozwija się. Dwadzieścia lat temu koronacja cudownego obrazu Patronki diecezji otworzyła tu nowy rozdział. Kolejne impulsy, duchowe i materialne, przychodzą teraz. – Zadajemy sobie pytanie, jak Rokitno mogłoby nam posłużyć do większego rozwoju i kontaktu z Bogiem – mówi bp Stefan Regmunt.

### Pomieszkać w Rokitnie

Ks. Tadeusz Kondracki jest kustoszem sanktuarium od 20 lat. Pochodzi z Wileńszczyzny. Jak mówi, niemal z sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej. Uważa, że sanktuarium, także rokitniańskie, to nie tylko miejsce kultu. – Owszem, to jest sprawa pierwszorzędna, ale żeby pielgrzymi nie trafiali tu tylko przejazdem i pozostawiali na dłużej, musimy im coś zaoferować – tłumaczy. Pod jego okiem rokitniańska bazylika i jej otoczenie przybrały znaną nam dziś postać.

– Jakiś etap został zakończony. Teraz czas nas spojrzeć w przyszłość. Sanktuarium jest rozwojowe. Mówi o tym nie tylko statystyka odwiedzin – przekonuje.

Właśnie ze względu na pielgrzymów sanktuarium musi się zmieniać. Teraz trwa tu przebudowa Domu Rekolekcyjnego im. bp. Wilhelma Pluty, przez który przewinęło się już tysiące osób. Przyjeżdżają tu dzieci, młodzież, dorośli, rodziny i seniorzy, świeccy i duchowni. Nie tylko z naszej diecezji i nie tylko z Polski.

Tu ma powstać dom pielgrzyma (czerwona strzałka)

POWIĘK:

Ten pomnik Jana Pawła II stanie między bazyliką a domem rekolekcyjnym.

Poświęcony będzie podczas rocznicy koronacji

– Ta różnorodność jest bardzo piękna i ten dom ma przyciągać jeszcze więcej różnych środowisk – mówi wikariusz ks. Józef Tomiak. – Każdy już widział potrzebę tego remontu, modernizacji i podwyższenia standardu – dodaje. Ks. Tomiak uważa, że goście mają się tu skupić na treściach rekolekcyjnych, a nie na niedogodnościach lokalowych. – Nie mogą myśleć o tym, że jest im zimno i nie ma łazienki w pokoju – obrazuje.

Efektom przebudowy będzie dom





**Ks. Tadeusz Kondracki (z prawej) i ks. Józef Tomiak przed domem rekolekcyjnym**



**Kalwaria rokitniańska. – VII stację „Oskarżenia Sanhedrynu” ufundowała policja lubuska – mówi ks. Józef Tomiak**

na kilkadziesiąt miejsc w pokojach 1–4-osobowych z łazienkami. Będą też pokoje 5-osobowe, przygotowane z myślą o liczniejszych rodzinach. W domu wymieniono także dach i wyremontowano kaplicę. – W to dzieło włączyło się bardzo wiele osób z całej Polski i z diecezji – mówi ks. Tomiak. – Mam nadzieję, z Bożą pomocą, zakończyć tę przebudowę do rocznicy koronacji – dodaje.

Z pewnością znacznie dłużej będą trwały prace przy drugim domu, który musi zostać zbudowany... zupełnie od nowa. – Myślimy o tym, by z czasem powstał tu dom pielgrzyma dla tych, którzy będą chcieli zatrzymać się na kilka dni zadumy i spędzić je w dobrych warunkach – mówi bp Regmunt. Dom o podwyższonym standardzie ma stanąć tuż przy rokitniańskich ogrodach, gdzie na razie trwają dopiero prace porządkowe. Jednak niebawem do Rokitna ma być zaproszony architekt, który zamieszka tu na jakiś czas, a potem przedstawi koncepcję przyszłego domu.

### Stacje i garnitury

Tutejsze sanktuarium to także zupełnie unikatowa kalwaria rokitniańska, która rozciąga się przy drodze z Międzyrzecza do Rokitna. Na 15 ha nieużytków nad Jeziorem Lubikowskim od 1999 roku powstają kolejne stacje. Przy szlaku liczącym 4,5 km ma ich być 32. – Gotowe są już 23. Z pozostałych cztery już są zamówione – tłumaczy ks. Tomiak. Fundatorami stacji jest bardzo wielu ludzi i wiele środowisk z diecezji, kraju i zagranicy. Jeszcze w tym roku

ma być poświęcona stacja policji lubuskiej. Następną będą mieli lubuscy strażacy.

Na nowy wizerunek Rokitna mają złożyć się także odnowione muzeum czy zmodernizowane parkingi. To oczywiście wymaga czasu i środków, ale sanktuarium rokitniańskie wśród siedmiu sanktuariów diecezji ma priorytet. – Trzeba wyeksponować sanktuarium centralne. Inne jak najbardziej będę popierał, ale nie można tego robić jednocześnie – tłumaczy bp Regmunt. – To tak jak w rodzinie. Nie można wszystkim kupić garniturów od razu. Najpierw trzeba jednego ubrać, wtedy wszyscy będą tęsknili, żeby też tak wyglądać.

### Dar do księgi

Najbliższa przyszłość Rokitna to obchody 20. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Odbędą się 12 i 13 czerwca pod hasłem „Otoczmy troską życie z Maryją”. To „z Maryją” rozwija temat obecnego roku duszpasterskiego. – Nasze uroczystości muszą być poprzedzone przede wszystkim duchowym darem – tłumaczy bp Regmunt. – Chciałbym, abyśmy podejmowali jakiś program dla swojego życia, rodziny czy parafii. Może to być np. podjęcie duchowej adopcji, postanowienie rozwiązania problemów małżeńskich, uregulowania sytuacji w związkach niesakramentalnych czy też modlitwy w intencji osób uzależnionych, starszych i chorych lub zaangażowanie na rzecz hospicjów, wolontariatu czy grup apostołskich – dodaje. Przygotowaniu

„duchowego daru” służyć będzie peregrynacja kopii cudownego obrazu. Codziennie od 1 do 29 maja kopia odwiedzać będzie kolejny dekanat. Podobnie jak przed 20 laty powstaną też Księgi Darów Duchowych, czyli zobowiązań i postanowień. Spisane w parafiach będą złożone podczas nawiedzenia dekanatu, a potem już 13 czerwca w Rokitnie, podczas głównej Mszy św. pod przewodnictwem abp. Józefa Michalika, zostaną przyniesione w procesji z darami.

Rocznica pierwszej koronacji w wolnej Polsce stwarza też dodatkowy kontekst. – Czerwcowe wybory wydarzenia stworzyły nową jakość życia społecznego – wspomina rok 1989 ks. Eugeniusz Jankiewicz, dyrektor Wydziału

Duszpasterskiego kurii biskupiej. – Uczymy się wolności, która jest nam dana i zadana, i uroczystość rocznicy koronacji jest też okazją do rachunku sumienia co do naszego zagospodarowania tej wolności. ■

### Odkrywaliśmy Rokitno

Kończymy cykl, w którym przed 20. rocznicą koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej przybliżyliśmy historię i współczesność Jej sanktuarium. Ale do tematu rocznicy jeszcze wrócimy.

### Rocznicowy program

#### ■ Piątek, 12 czerwca

Godz. 16.00 – Droga Krzyżowa  
17.00 – Nieszpory o Matce Bożej, przew. bp Stefan Regmunt  
18.00 – „Kantata Rokitniańska”, koncert  
19.00 – Msza św. pod przew. kard. Henryka Gulbinowicza  
21.00 – Apel Maryjny, przew. bp Antoni Stankiewicz  
21.30 – Akatysta ku czci NMP  
23.00 – Różaniec  
24.00 – Pasterka maryjna, przew. bp Paweł Socha

#### ■ Sobota, 13 czerwca

Od godz. 2.00 – czuwanie  
7.00 – Msza św. i Różaniec  
9.00 – Misterium Męki Pańskiej (z udziałem dzieci)  
9.00 – „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie Syn” (nabożeństwo z udziałem młodzieży)  
10.30 – „Matka Boża Hetmańska na straży wolności” (montaż w wyk. gorzowskich i zielonogórskich aktorów)  
12.00 – Msza św. – przew. abp Józef Michalik  
14.00 – „Santo subito!” – w hołdzie Janowi Pawłowi II (Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”)

PANORAMA PARAFII **pw. Miłosierdzia Bożego w Zielonej Górze****Miłosierdzie na osiedlu**

Pośród duszpasterskiego krajobrazu tej młodej parafii można odnaleźć inicjatywy, które **należą do pionierskich w skali całej diecezji.**

**T**a parafia narodziła się 20 lat temu. We wschodnim rejonie Zielonej Góry miało wtedy powstać aż pięć osiedli: Pomorskie, Śląskie, Kaszubskie, Warmińskie i Mazurskie. Impetu starczyło na niespełna trzy pierwsze. Wobec tego plany rozpoczętej budowy olbrzymiego kościoła zmieniono, i w efekcie tuż pod lasem powstała nietypowa świątynia, którą można jednak rozbudować.

**Weterani Akcji**

Już 19 lat działa tu oddział Akcji Katolickiej. Jeden z najstarszych w diecezji. Od początku wydaje parafialny miesięcznik „Miłosierdzie Boże”. – To wielki sukces – mówi Zbigniew Gawęł, prezes oddziału. – Ludzie wyrabiają przy naszej gazecie nawyk czytania i potem sięgają też po „Gościa Niedzielnego” i „Niedzielę”, których sprzedaż rośnie – przekonuje. Kiedyś Akcja organizowała festyny, ale dziś stawia na formację. Służy temu urządzone w domu parafialnym Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II. Korzystają z niego m.in. liczne grupy kandydatów do bierzmożowania, ale niedawno można było tu też obejrzeć np. wystawę IPN o „wydarzeniach zielonogorskich” z 1960 roku, czyli o słynnej obronie Domu Katolickiego. – Parafia jest młoda i wszystko jest tu nowoczesne – mówi Piotr Kirzziejonek z Akcji. – Chcemy też być w pozytywnym sensie oryginalni – dodaje. Uważa, że dowodem na to jest liturgia. Od lat Wigilia Paschalna zaczyna się tu po 22.00 i kończy procesją rezurekcyjną ulicami osiedla. Dumą parafii jest też osiedlowa procesja Bożego Ciała.



**Wielkopostna Pomoc Rodzinie ma tu już 10 lat. Wierni odbierają w Popielec skarbonki na jałmużnę i składają je w Niedzielę Palmową**  
**PONIŻEJ: Redakcja „Miłosierdzia Bożego” (od lewej): Stanisław Jaskólski (red. nac.), Bogusława Piechowiak, Jan i Bożena Stępniewscy, Arseniusz Woźny**

**„Alternatywa” dla seniorów**

Do najstarszych w diecezji należy też świetlica parafialnej Caritas, czyli Placówka Wsparcia Dziennego „Świetliki”. Caritas prowadzi także Młodzieżowy Klub „Alternatywa Młodych”. – Są tu m.in. zajęcia muzyczne czy socjoterapeutyczne. Ja prowadzę kulinarne – mówi Renata Wójtowicz, prezes

Parafialnego Zespołu Caritas, który skupia 23 członkinie. Najnowszą inicjatywą zespołu, który uczestniczy we wszystkich ogólnych akcjach Caritas, jest Klub Seniora. – Należą tu na razie same panie – mówi R. Wójtowicz. – Prowadzimy m.in. rehabilitacje i animacje muzyczne. A jako wolontariusze angażują się młodzi z „Alternatywy” – dodaje.

**Ks. Tomasz Gierasimczyk**

**Zapraszamy na Msze św. niedzielne**

**8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 18.30**

**Zdaniem proboszcza**

– To typowo osiedlowa parafia. Nie ma kościołów filialnych. Duszpasterstwo skupia się

w jednym miejscu. Pod koniec lat 80. przeprowadzali się tu ludzie z różnych miejscowości. Dziś, oczywiście, są tu młode małżeństwa, ale przeważają mieszkańcy w średnim wieku. W latach 90. w podstawówce było 1500 dzieci z naszej parafii. Dziś jest ich niespełna 300. To są spadki bardzo znaczące. W niedzielnej Mszy św. uczestniczy od 22 do 25 procent mieszkańców. Moim zadaniem jest integracja ludzi z Kościołem. Budujemy tu dopiero tradycję. Na terenie parafii mieści się diecezjalny dom księży seniorów, z którymi mamy stałą łączność. Mieszka tu też ksiądz biskup Adam Dyczkowski, którego parafianie spotykają często na spacerach w lesie. Ksiądz biskup bardzo ceni te kontakty. Mamy też koncepcję rozbudowy kościoła. Przedstawił ją prof. Jan Tajchman z Torunia. Rodzi się tylko pytanie, czy należy to robić. Parafia nie wzrasta. Jeżeli jednak zajdzie potrzeba, w dalszej perspektywie będziemy poważnie myśleć o rozbudowie. Ale na dziś kościół wystarczy.

**Ks. kan. Tadeusz Kulczyk**

Urodził się w 1954 r. w Brodach Żarskich. Po święceniach kapłańskich w 1979 r. był wikariuszem w Boczowie, Międzyrzeczu i Gorzowie Wlkp. Zanim w 1996 r. został proboszczem w Zielonej Górze, prowadził parafie w Starym Dworze i Bobowicku.